

Sygn. akt **II AKa 175/15**

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka - Draus
Sędziowie:	SA Janusz Jaromin (spr.) SA Stanisław Kucharczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej Norberta Zawadzkiego  
po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2015 r. sprawy

**R. C.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 9 lipca 2015 r., sygn. akt II K 52/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznaje oskarżonego R. C. za winnego tego, że w dniu 1 stycznia 2015 r. w S. poprzez ugodzenie nożem spowodował u T. S. obrażenia ciała w postaci ran klutych okolicy lędźwiowej nie penetrujących do jamy brzusznej o głębokości od 1 do 3 centymetrów, jedną ranę o głębokości 12 centymetrów, ranę ciętą na bocznej lewej stronie szyi, podbiegnięcie krwawe w okolicy kolca górnej przedniego talerza biodrowego po stronie prawej, powodując naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, tj. popełnienia czynu zabronionego z art. 157 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. A. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia wydatków postępowania odwoławczego i od opłaty za obie instancje.

Stanisław Kucharczyk Bogumiła Metecka-Draus Janusz Jaromin

**Sygn. akt II AKa 175/15**

# UZASADNIENIE

R. C. został oskarżony o to, że:

w dniu 01 stycznia 2015 roku w S., w mieszkaniu przy ul. (...), działając co najmniej z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia T. S., ugodził go 5 razy nożem powodując cztery rany klute okolicy lędźwiowej nie penetrujące do jamy brzusznej o głębokości od 1 do 3 centymetrów, w tym jedną ranę o głębokości 12 centymetrów, w której w całości pozostało ostrze noża, które również uszkodziło kość krzyżową, ranę ciętą na bocznej lewej stronie szyi, podbiegnięcia krwawego o wymiarach 6x4 centymetra w okolicy kolca górnego przedniego talerza biodrowego po stronie prawej, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odciążenie go od pokrzywdzonego i udzielenie pomocy medycznej

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 9 lipca 2015 r., sygn. akt II K 52/15 oskarżonego R. C.:

I. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, iż przyjął, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia T. S. tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i za ten czyn przy zastosowaniu art. 60 § 1 kk na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 1 kk wymierzył mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 01.01.2015r. do dnia 09.07.2015r.;

III. na podstawie art. 44 § 1 i 2 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 247-248 akt pod poz. 1-16;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. A. kwotę 1402,20 zł tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

V. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego adw. Robert Agustyn, który wydanemu rozstrzygnięciu zarzucił: „obrazę przepisu art. 157 par. 1 k.k. poprzez niesłuszne odstępianie od zastosowania go do karnoprawnej oceny zachowania oskarżonego R. C. pomimo, iż oskarżony spowodował swoim działaniem naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego T. S. na okres przekraczający 7 dni, a w sprawie nie ustalono, aby zamiarem działania oskarżonego było pozbawienie życia pokrzywdzonego, tym bardziej, że do ugodzenia nożem i spowodowania obrażeń ciała doszło w toku wzajemnej szarpaniny oskarżonego z pokrzywdzonym, pokrzywdzony nie miał motywu ani zamiaru dokonania zabójstwa, a wnioskowanie o istnieniu zamiaru ewentualnego zabójstwa wyłącznie w oparciu o ocenę rodzaju użytego narzędzia stanowi dowolną interpretację strony podmiotowej przestępstwa nie znajdującą uzasadnienia w okolicznościach o charakterze obiektywnym.”

Tak podnosząc, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

„1. uznanie oskarżonego R. C. za winnego tego, że w dniu 1 stycznia 2015 r. w S. poprzez ugodzenie nożem spowodował u T. S. obrażenia ciała w postaci ran klutych okolicy lędźwiowej nie penetrujących do jamy brzusznej o głębokości od 1 do 3 centymetrów, jedną ranę o głębokości 12 centymetrów, ranę ciętą na bocznej lewej stronie szyi, podbiegnięcia krwawe w okolicy kolca górnego przedniego talerza biodrowego po stronie prawej, powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, tj. popełnienia czynu zabronionego z art. 157 par.1 k.k.

2. obniżenie wymierzonej kary pozbawienia wolności do 2 lat i warunkowe zawieszenie wykonania tej kary tytułem próby na okres 5 lat, z równoczesnym oddaniem oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.”

Nadto apelujący wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały przez oskarżonego uiszczone w całości ani w części.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego R. C., co do zasady zasługuje na uwzględnienie, chociaż jej wnioski w zakresie wymiaru kary są zbyt daleko idące.

Sąd Apelacyjny wskazuje, iż obrońca oskarżonego słusznie zakwestionował przyjętą przez Sąd I instancji koncepcję, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia T. S. tj. dopuścił się czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i podziela argumentację przedstawioną w tym zakresie.

„W przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu o kwalifikacji prawnej czynu decyduje przede wszystkim powstały skutek, zaś usiłowanie do surowiej zagrożonego przestępstwa należy przyjąć dopiero wówczas, gdy można ustalić, że efekt zamierzony przez sprawcę był dalej idący od osiągniętego. Jest przy tym sprawą oczywistą, że ustalenia co do istnienia zamiaru dalej idącego niż osiągnięty skutek, muszą być poczynione w sposób nie budzący wątpliwości i nie wolno ich domniemywać.” (tak SN w wyroku z dnia 15 czerwca 1989 r., II KR 100/89). W realiach rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy wymogowi temu nie sprostał. Wprawdzie Sąd meriti trafnie ustalił, iż oskarżony zadał pokrzywdzonemu ciosy nożem, z których jeden spowodował ranę kłuto-cięto o długości 12 cm, to dowolnym jest wnioskowanie, że R. C. działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa pokrzywdzonego. Formułując taką tezę, sąd pierwszej instancji skupił się wyłącznie na użytym narzędziu i działaniu oskarżonego, miejscu usytuowania zadanych ciosów. Wbrew stanowisku sądu rozstrzygającego, wskazane okoliczności, nie są jednak wystarczające do przypisania oskarżonemu działania w zamiarze ewentualnym zabójstwa pokrzywdzonego. Wprawdzie Sąd Odwoławczy podziela twierdzenie, że rodzaj użytego narzędzia oraz umiejscowienie ciosu są elementami dowodowymi, które częstokroć świadczą o zamiarze zabójstwa, to jednak elementom tym nie można nadawać waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze. Podnieść wszak należy, że zamiar zabójstwa zarówno bezpośredni, jak i ewentualny jest tym znamieniem, które odróżnia typ czynu zabronionego określony w art. 148 § 1 k.k. od innych typów czynów zabronionych określonych na przykład w art. 156 § 3 lub art. 155 k.k., a w przypadku usiłowania zabójstwa od określonych w art. 156 § 1 lub 157 § 1 i § 2 k.k. Dlatego konieczna jest szczególna ostrożność i rozważa przy ustalaniu zamiaru. Ustalenia dotyczące zamiaru muszą być bowiem wnioskiem koniecznym wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiarów użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary. Wniosek dotyczący zamiaru zabójstwa (choćby ewentualnego) nie może opierać się na samym tylko fakcie użycia niebezpiecznego narzędzia oraz sposobu działania polegającego zwłaszcza na godzeniu w ważne dla życia okolice ciała pokrzywdzonego, lecz powinien znaleźć potwierdzenie w całokształcie okoliczności czynu oraz cechach osobowości sprawcy (np. Komentarz Kodeks Karny Część Szczególna Tom II pod redakcją A. Zolla Zakamycze 2006 str. 244-245).

Przenosząc zatem powyższe w realia rozpoznawanej sprawy, zwrócić należy uwagę na poniższe a niedocenione przez Sąd Okręgowy okoliczności, na które to trafnie zwrócił już uwagę obrońca w swojej apelacji. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż pomiędzy oskarżonym R. C. a T. S. nie było żadnego co należy podkreślić - konfliktu, wręcz przeciwnie, zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzony byli do siebie nastawieni pozytywnie. Wynika to nie tylko z wyjaśnień samego oskarżonego cyt. „ przed zdarzeniem nie miałem zatargów z pokrzywdzonym, nie kłóciliśmy się” (k- 336), zeznań pokrzywdzonego cyt. „ nie było między nami żadnej sprzeczki, konfliktu też nie było” (k- 338), ale także z depozycji świadka P. S. cyt. „ oskarżony i T. S. znali się dobrze, wszystko było w porządku. Nic mi nie wiadomo aby wcześniej mieli jakieś zatargi, no może o jakieś drobne szczegół” (k- 354). Zatem de facto nie było pomiędzy nimi nic, co można byłoby poczytać za motyw, nic co mogłoby stanowić bodziec do podjętego działania, żadnej zemsty czy niewyrównanych rachunków. Również postawa pokrzywdzonego w toku postępowania dowodzi, że nie obawia się oskarżonego, nie ma do niego żalu, wręcz wnioskował o to, żeby dostał jak najniższy wyrok (k- 339).

Bezpośrednią przyczyną zdarzenia objętego zarzutem była kłótnia między oskarżonym a pokrzywdzonym o butelkę cyt. „ Poszło o butelkę...Brakło butelki wódki”(k- 336). Przy czym pamiętać należy, iż zdarzenie miało miejsce w noc sylwestrową, w trakcie zabawy. Powód był zatem błahy, wręcz rzecz można banalny i uznając nawet, iż oskarżony miał pretensje o brak alkoholu, to trudno przyjąć - uwzględniając całą sytuację, wydarzenia tego dnia - że mogło go to skłonić do podjęcia próby zabicia pokrzywdzonego. Nadto oskarżony, jak i pokrzywdzony w dniu zdarzenia byli pod wpływem alkoholu i to znacznym. Jak wynika z opinii biegłego u R. C. rozpoznano zespół zależności alkoholowej, a nadto w dniu zdarzenia upojenie alkoholowe proste (k- 225-226). Alkohol jak wiadomo, zawsze jest czynnikiem rozluźniającym wszelkie emocje i wypaczającym właściwą ocenę sytuacji, eliminuje prawie zawsze brak myślenia o skutkach czy możliwych konsekwencjach. Zachowanie oskarżonego zatem należy oceniać, co najwyżej w kategoriach pijackiego wybryku. Faktycznie oskarżony R. C. zadał pokrzywdzonemu T. S. ciosy nożem – rana cięta szyi, a także spowodował u niego rany kluto-cięte okolicy lędźwiowej, w tym jedną o głębokości 12 cm, podbiegnięcia krwawe okolic talerza biodrowego, ale jak trafnie wskazuje apelujący do zdania ciosów doszło w trakcie wzajemnej, dynamicznej szamotaniny, przy czym co wskazuje sąd meriti i co należy podkreślić ciosy były zadawane na oślep, umiejscowienie ran było przypadkowe, a więc nie celowe, na co z pewnością miał wpływ alkohol i o czym, była mowa powyżej. Nieuprawnionym jest już chociażby i z tego powodu wnioski sądu o działaniu pokrzywdzonego z zamiarem ewentualnym zabójstwa, zresztą sam sąd meriti w uzasadnieniu wyroku wskazuje, iż cyt. „chciał zrobić krzywdę pokrzywdzonemu”, i dalej „uderzał na nożem na „oślep”, żeby zranić pokrzywdzonego”(k- 460). Zranić, a co należy zaakcentować - nie oznacza przecież zabić. Nie można także podzielić stanowiska sądu rozstrzygającego w kluczowej jak się zdaje dla przyjętej kwalifikacji okoliczności związanej z działaniem oskarżonego, a mianowicie, iż powtarzalność uderzeń, a w szczególności uderzenie, które zaskutkowało najcięższym obrażeniem u T. S. – 12 cm rana kluto - cięta okolicy lędźwiowej, świadczyć ma o jego determinacji w dążeniu do ewentualnego pozbawienia pokrzywdzonego życia, co dodatkowo ma się wyrażać w tym, iż uderzenie było z taką siłą, że doprowadziło do złamania ostrza noża. Sąd Apelacyjny pragnie zauważyć, iż sądowi orzekającemu w toku postępowania nie udało się ustalić w jakich okolicznościach doszło faktycznie do złamania rękojeści noża, którego to ostrze pozostało w ciele pokrzywdzonego. Co więcej, a co bardzo istotne pokrzywdzony nie wiedział nawet w jakim konkretnie momencie i w jakich warunkach rzeczywiście doszło do wbicia noża, bo nie poczuł nawet samego uderzenia. Cyt. „ Ja nie poczułem tego uderzenia nożem w plecy, byłem zbyt pijany, nie odczuwałem bólu” (k- 339). I o ile, podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, iż przedmiotowa rana (12 cm) była wynikiem uderzenia, bo na to wskazuje w swojej opinii biegły W. C. opisujący mechanizm zadawanych ciosów i powstałych ran (k-215), to równocześnie ów biegły składając uzupełniającą opinię w toku rozprawy w dniu 9 lipca 2015 r. wskazał, iż cyt. „ Dla mnie jest bardziej prawdopodobne wbicie i upadek, który spowodował ułamanie rękojeści poprzez upadek, wbicie na całej długości ostrza.” (k- 392). Zatem nie można wykluczyć, a co potwierdza wprost stanowisko biegłego zaprezentowane powyżej, iż do złamania ostrza noża doszło przez przypadek w trakcie właśnie upadku pokrzywdzonego, gdyż akcja była dynamiczna, a nie siły ciosu oskarżonego. Równocześnie, zgodnie z opinią biegłego pokrzywdzony w skutek zdanych ciosów cyt. „ doznał średniego uszczerbku na zdrowiu w postaci wystąpienia naruszenia prawidłowej czynności narządu ciała, jakim są tkanki miękkie i układ kostny, na okres powyżej 7 dni w myśl art. 157 § 1 kp”, a także wskazał co ważkie, iż „ brak jest podstaw do przyjęcia, że krytycznej chwili doszło do narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” (k- 216).

W ocenie Sądu Odwoławczego, uwzględnienie wszystkich tych okoliczności, poddaje w wątpliwość poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenie, że oskarżony R. C. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia T. S.. Z tych też względów Sąd Apelacyjny zmodyfikował opis czynu i przyjął, iż R. C. w dniu 1 stycznia 2015 r. w S. poprzez ugodzenie nożem spowodował u T. S. obrażenia ciała w postaci ran klutych okolicy lędźwiowej nie penetrujących do jamy brzusznej o głębokości od 1 do 3 centymetrów, jedną ranę o głębokości 12 centymetrów, ranę ciętą na bocznej lewej stronie szyi, podbiegnięcie krwawe w okolicy kolca górnego przedniego talerza biodrowego po stronie prawej, powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, czym wyczerpał dyspozycję czynu z art. 157 § 1 k.k. Konsekwencją tych zmian stała się potrzeba korekty wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Zdaniem Sądu Odwoławczego kara w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności uwzględnia dokonane zmiany, a nadto jest współmierna do stopnia winy oskarżonego oraz wagi popełnionego przez niego czynu oraz stopnia jego społecznej szkodliwości, wyrażającego się w sposobie działania sprawcy, rozmiarze wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody i

doznanych przez niego na skutek działania R. C. cierpień. Kształtując karę w takim wymiarze uwzględniono nadto właściwości i warunki osobiste sprawcy - jego wiek, dotychczasową niekaralność, fakt przeproszenia pokrzywdzonego, który przeprosiny przyjął, szczery żal i wyrażaną skruchę. W tym stanie sprawy, brak jest okoliczności, które nakazywałyby wymierzenie surowej kary pozbawienia wolności, tym bardziej, że główny zainteresowany nie chce też takiego karania oskarżonego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kara w takim wymiarze uwzględnia też potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz cele prewencji indywidualnej. Równocześnie z uwagi na wysokość wymierzonej kary, brak było zarówno w oparciu o przepisy obowiązujące w czasie popełniania czynu, jak i obecne, podstaw do warunkowego zawieszenia jej wykonania.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, zmienił zaskarżony wyrok w sposób opisany powyżej.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. U. z 1983 r., poz. 223 z późn. zmianami), Sąd Apelacyjny biorąc pod uwagę sytuację R. C. – pobyt w izolacji - zwolnił go od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze i od opłaty za obie instancje.

Na podstawie § 2 ust. 1 i 3 i § 14 ust. 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu należało zasądzić na rzecz obrońcy adw. R. A. kwotę 738 zł w tym należny podatek VAT z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.